

Sygn. akt XXV C 2446/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. C.

przeciwko (...) Bank (...) w W. prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce

o zapłatę ewentualnie o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od I. C. na rzecz (...) Bank (...)

w W. prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce kwotę 6.767 zł (słownie: sześć tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

III. nakazuje zwrócić I. C. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.500 zł (słownie: tysiąc pięćset złotych) tytułem uiszczonej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego;

IV. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa koszty opinii biegłego.

Sygn. akt XXV C 2446/18

## UZASADNIENIE

I. C. pozwem z dnia 16 listopada 2018 r. (data prezentaty) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) w W. działającemu przez (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniosła

o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 79.441,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2017 r. do dnia zapłaty tytułem nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych od dnia zawarcia umowy o kredyt hipoteczny nr (...) do dnia 6 sierpnia 2018 r. ewentualnie tytułem zwrotu środków pobranych przez bank tytułem rat kapitałowo-odsetkowych od dnia zawarcia umowy do dnia 31 lipca 2012 r.

Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny indeksowany kursem CHF. W ocenie powódki zawarty w umowie mechanizm indeksacji kredytu stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Powódka powołując się na swój status konsumenta

zakwestionowała postanowienia § 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu, wskazując, że nie zostały one z nią indywidualnie uzgodnione, kształtują prawa

i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, gdyż pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów walut używanych do wyznaczania wielkości zobowiązania kredytobiorcy. Podniosła, że analogiczne postanowienia zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Zdaniem powódki skutkiem wyłączenia z umowy kredytu klauzul indeksacyjnych powinno być jej dalsze wykonywanie z wyłączeniem mechanizmu indeksacji przy zachowaniu pozostałych parametrów umowy (złoty na LIBORZE). W przypadku wyeliminowania z umowy postanowień abuzywnych powódce należy się zwrot nadpłaconych rat kredytu w postaci różnicy między ratami faktycznie uiszczonymi przez powódkę a wyliczeniem wysokości należnych rat kredytowych przy założeniu, że kredyt został udzielony w PLN i jest oprocentowany stopą LIBOR. Z ostrożności procesowej powódka wskazała, że umowę należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, art. 353<sup>(1)</sup>k.c.,

a także z uwagi na naruszenie obowiązków informacyjnych i brak rzetelnej informacji o ryzyku kursowym. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy powódce należy się zwrot wszystkich kwot, które uiściła w wykonaniu umowy. Powódka ograniczyła żądanie do rat uiszczonych od dnia zawarcia umowy do dnia 31 lipca 2012 r.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k.96-109) kwestionując roszczenie powódki co do zasady i wysokości wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki. Zaprzeczył, że powódka nie miała możliwości negocjowania warunków umowy w trakcie procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść. Wskazał, że powódka samodzielnie wybrała kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej CHF z oferty pozwanego zawierającej również kredyty złotowe. Z dokonaniem wyboru łączyło się przyjęcie na okres obowiązywania umowy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt. W zamian za to powódka otrzymała możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, które jest kształtowane stawką złożoną z marży oraz stopy LIBOR, co skutkowało znacznie niższą ratą niż w przypadku kredytu złotowego oprocentowanego wyżej. Zaznaczono przy tym, że zaciągając zobowiązanie powódka była świadoma ryzyka kursowego, a przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość jej zobowiązania wobec pozwanego oraz wysokość raty, gdyż przed podpisaniem umowy podpisała stosowne oświadczenia w tym zakresie. Dodatkowo zwrócono uwagę na to, że kurs waluty i jego zmienność jest okolicznością powszechnie znaną, a trudność może dotyczyć jedynie prognozowania kierunku i zakresu jego zmiany, co nie oznacza jednak braku poinformowania. Zdaniem pozwanego umowa zawarta przez strony jest ważna,

a kwestionowane przez powódkę klauzule nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych. W ocenie strony pozwanej powódka podjęła nieuprawnioną próbę uchylenia się od skutków zaciągniętego zobowiązania, kiedy w związku z umocnieniem się waluty CHF umowa przestała przynosić powódce korzyści takie jak przynosiła w okresie, w którym kurs waluty był niski. Podkreślono jednak, że bank nie jest gwarantem zyskowności czy rentowności każdej zawartej z nim umowy. Nie ma też żadnego uzasadnienia

w okolicznościach sprawy ani też w prawie, aby ryzyko związane z umową kredytową i cały jej koszt przerzucać na pozwanego. Nie ma również żadnych podstaw do tego, by kredytobiorców, którzy zdecydowali się na kredyt indeksowany, traktować preferencyjnie

w stosunku do kredytobiorców, którzy od początku podjęli większe obciążenia finansowe (wyższa rata), lecz mniejsze ryzyko kredytowe wynikające z zaciągnięcia zobowiązania

w walucie polskiej. Zdaniem strony pozwanej oczekiwane przez powódkę rozstrzygnięcie sprawy miałyby właśnie takie skutki. W wariantcie zakładającym nieważność umowy oznaczałoby to stwierdzenie, że strona powodowa korzystała z kapitału pozwanego

i realizowała swoje potrzeby, których bez tego nie byłaby w stanie zrealizować, wyłącznie na koszt pozwanego. W wariantcie zaś zakładającym zmianę charakteru kredytu

z indeksowanego na złotowy oznaczałoby to uwolnienie strony powodowej od ryzyka kursowego przy jednoczesnym pozostawieniu kredytobiorcy elementu ściśle powiązanego

z istnieniem tego ryzyka i wyłącznie tym ryzykiem uzasadnionego, tj. oprocentowania kredytu stawką LIBOR. Pozwany podkreślił, że już od 2009 r. umożliwiał kredytobiorcom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, z czego powódka skorzystała dopiero

w 2012 r. Pozwany podniósł również, że powódka w trakcie trwania umowy otrzymywała zmiany Regulaminu wiążące się z jej umową i nie skorzystała z możliwości wypowiedzenia umowy. W przekonaniu strony pozwanej kwestionowanie klauzul indeksacyjnych ma na celu próbę podważenia umowy w możliwie najszerszym zakresie. Powództwo sprzecznie z rolą

i funkcją indywidualnej kontroli abuzywności postanowień umownych nie zmierza do zweryfikowania i ewentualnego przywrócenia w razie i w miarę potrzeby równości kontraktowej, ale do jednoznacznego wypaczenia tej równowagi na korzyść kredytobiorczyni. Pozwany podniósł, że klauzula indeksacyjna nie podlega badaniu w zakresie przewidzianym w art. 385<sup>1</sup> k.c., gdyż umowa kredytu oraz indeksacja kwoty kredytu były indywidualnie ustalone pomiędzy stroną powodową a pozwanym. Ponadto klauzula indeksacyjna nie narusza interesów strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jak również nie narusza jej interesów. Pozwany zaprzeczył, aby ustalał kursy walut w sposób dowolny

i arbitralny. Zanegował, aby bank zarabiał na spreadzie, wskazując, że konieczność stosowania kursu kupna do wypłaty kredytu i kursu sprzedaży do spłaty kredytu wynikała

z konieczności pozyskania waluty CHF w celu udzielenia kredytu indeksowanego do CHF.

W ocenie pozwanego umowa nie narusza art. 69 Prawa bankowego, jak również art. 353<sup>1</sup> k.c. i zasady nominalizmu. Nie jest również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a stosunek umowny nie prowadzi do wyzysku.

W dalszych pismach procesowych oraz na rozprawie w dniu 2 grudnia 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy strony podtrzymała dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W 2007 r. (...) S.A. Oddział w Polsce posiadał w swojej ofercie zarówno kredyty złotówkowe, jak i indeksowane do walut obcych, w tym CHF. Kredyty indeksowane kursem CHF były wówczas najkorzystniejsze z uwagi na tendencję spadkową CHF oraz niskie oprocentowanie według stawki referencyjnej LIBOR. Procedura ubiegania się o kredyt hipoteczny rozpoczynała się od przeprowadzenia rozmowy z klientem i ustaleniu jego oczekiwań. Wówczas były wykonywane symulacje kredytowe, następnie był wypełniany wniosek kredytowy, w którym klient wskazywał oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, wskazywał swoje zarobki oraz posiadane aktywa. Tak wypełniony wniosek wraz z załącznikami był przesyłany do centrali i na jego podstawie była wydawana decyzja kredytowa. Kredytobiorca potrzebował wyższej o ok. 20% zdolności kredytowej wnioskując o kredyt waloryzowany do waluty obcej niż w przypadku kredytów złotych. Po poinformowaniu klienta o decyzji kredytowej i zdecydowaniu się na ofertę banku była przygotowywana umowa kredytu, przesyłana kolejno do oddziału banku. Jeśli klient zdecydował się na zawarcie umowy była podpisywana umowa.

dowód: protokół zeznań świadka A. S. k.322-330, Rekomendacja S znana Sądowi z urzędu

W 2007 r. powódka poszukiwała środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Korzystała z pomocy doradcy kredytowego. Za najkorzystniejszą uznała ofertę (...) z uwagi na najniższą marżę. Powódce przedstawiono ofertę kredytu złotowego i indeksowanego kursem CHF porównując wysokość rat kredytu w PLN i CHF. Powódka zdecydowała się na kredyt indeksowany kursem CHF ze względu na niższą ratę kredytu. Powódce przedstawiono historyczny kurs CHF za ostatnie 2-3 lata. W chwili ubiegania się o kredyt powódka nie prowadziła działalności gospodarczej. Pracowała jako księgową. Powódce zależało na wcześniejszej spłacie kredytu, gdyż planowała wyremontować i sprzedać mieszkanie rodziców i z uzyskanych w ten sposób środków spłacić kredyt. Powódka wiedziała, że bank stosuje dwa kursy i są to kursy własne banku. Nie wiedziała natomiast w jaki sposób bank tworzy tabele kursowe banku. Doradca wyjaśnił powódce, że wysokość jej zobowiązania będzie zależała od kursu CHF.

dowód: wniosek o kredyt k.127-131, oświadczenie powódki związane z ubieganiem się

o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej k.148, częściowo zeznania powódki k.302v-303

Doradca przedstawiając ofertę banku miał obowiązek stosować wytyczne banku, a także omówić z klientem dokumenty, wyjaśnić na czym polega kredyt indeksowany do waluty obcej, poinformować o ryzyku kursowym oraz ryzyku stopy procentowej. Standardem było udzielenie klientom odpowiedzi na każde zadane pytanie. Decyzja o wyborze waluty kredytu zawsze należała do kredytobiorcy i wynagrodzenie prowizyjne pracowników nie było uzależnione od waluty, w jakiej klient zawarł umowę. Samo złożenie wniosku także nie obligowało klienta do kontynuowania procedury i zawarcia umowy. Klientowi przedstawiano pełną ofertę kredytową, w tym w walucie PLN i standardowo bank analizował zdolność kredytową we wszystkich walutach. Kredytobiorcy, którzy zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego, musieli być poinformowani o ryzykach związanych z takim kredytem (ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej) oraz o dalszych krokach związanych z uruchomieniem kredytu. Byli również informowani o wpływie kursu CHF na wysokość raty kredytu oraz salda kredytu po przeliczeniu na PLN oraz o stosowaniu kursów z Tabeli kursów banku – kursu kupna i kursu sprzedaży.

dowód: protokół zeznań świadka A. S. k.322-330, Rekomendacja S znana Sądowi z urzędu

W dniu 10 października 2007 r. powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, wnioskując o kwotę kredytu 280.000 zł i wskazując, że walutą kredytu ma być CHF, z jednoczesnym określeniem okresu kredytowania na 312 miesięcy. Kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Powódka wnioskowała o brak opłaty od wcześniejszej spłaty kredytu po 3 latach.

dowód: wniosek o kredyt k.127-131

Załącznikiem do wniosku było oświadczenie powódki związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej z dnia 10 października 2007 r., w którym powódka potwierdziła, że w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadomą ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są jej postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna w placówkach banku, jest świadoma, że: ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu jest wyrażone w walucie obcej, raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie.

dowód: oświadczenie powódki związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej k.148

Na podstawie tak złożonego wniosku bank wydał pozytywną decyzję kredytową z dnia 29 października 2007 r., na podstawie której przyznał powódce kredyt w kwocie 280.000 zł indeksowany do CHF podlegający spłacie przez okres 312 miesięcy. Powódka zaakceptowała warunki umowy wskazane w decyzji, co potwierdziła własnoręcznym podpisem.

dowód: decyzja kredytowa k.133

W dniu 13 listopada 2007 r. I. C. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorczyni kwotę 280.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1 umowy), zaś kredytobiorczyni zobowiązała się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i „Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i

innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie (§ 1 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. W § 2 ust. 5 umowy wskazano, że przedmiotem finansowania jest własność nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), lokal nr (...), nr działki (...). Okres kredytowania został określony na 312 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy). Prowizja od udzielonego kredytu wyniosła 1,530 zł (§ 2 ust. 4 umowy). Oprocentowanie kredytu zostało określone według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,85333% w stosunku rocznym (§ 3 ust. 1 umowy). Zmienna stopa procentowa była ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,10 punktów procentowych (§ 3 ust. 2 umowy), a oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), przy czym szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania zostały określone w Regulaminie (§ 3 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 5 ust. 1 i 4 umowy wypłata kredytu była realizowana w transzach na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorczynię w dyspozycji wypłaty środków z kredytu. Określono także, że umowa ulega rozwiązaniu, jeżeli w ciągu 60 dni od dnia jej zawarcia kredytobiorczyni nie spełni warunków uruchomienia kredytu, w tym określonych w decyzji kredytowej przekazanej kredytobiorczyni (§ 5 ust. 2, 5 i 6 umowy).

W § 6 ust. 1-4 umowy wskazano, że kredytobiorczyni dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie; spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych; w okresie karencji kapitału płatne są wyłącznie raty odsetkowe, a kredyt podlega spłacie w 312 ratach spłaty. Zgodnie z § 6 ust. 6 umowy raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem są pobierane z rachunku bankowego, a kredytobiorczyni jest zobowiązana do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy ustanowiono na rzecz banku hipotekę kaucyjną do kwoty 560.000 zł ustanowioną na wyżej wskazanej nieruchomości, a także cesję na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 umowy). Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń, a w szczególności hipoteki, bank stosował podwyższoną marżę banku o 1,10 p.p.

W umowie zastrzeżono, że wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem zmian w Regulaminie, zmian w Taryfie, zmian oprocentowania i innych przypadków przewidzianych w umowie lub Regulaminie (§ 14 umowy).

Strony postanowiły również, że w zakresie nieuregulowanym umową mają zastosowanie postanowienia Regulaminu, który stanowił integralną część umowy (§ 15 ust. 1 i § 1 ust. 2 umowy). Kredytobiorczyni oświadczyła ponadto, że w dniu podpisania umowy otrzymała Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznała się z nimi (§ 15 ust. 2 umowy).

Załącznikami do umowy były: Regulamin kredytu hipotecznego, pełnomocnictwo kredytobiorczyni do dysponowania rachunkiem oraz do wykonywania przez bank czynności w imieniu kredytobiorczyni, oświadczenie kredytobiorczyni o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej i oświadczenie kredytobiorczyni związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką.

dowód: umowa kredytowa k.23-25 i k.135-139, oświadczenie kredytobiorcy o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej k.26

W § 2 pkt 2 Regulaminu zdefiniowano „kredyt indeksowany do waluty obcej” jako kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli, a w § 2 pkt 12 zdefiniowano „Tabelę” jako Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku.

Zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Spłata kredytu następuje w ratach zgodnie z postanowieniami umowy (§ 4 ust. 5 Regulaminu).

W § 5 Regulaminu uregulowano szczegółowo zasady oprocentowania kredytu. W § 5 ust. 2 Regulaminu wskazano, że odsetki są naliczane codziennie od bieżącego salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 365 dni, a miesiąc rzeczywistą ilość dni. Odsetki od kredytu naliczane są od dnia uruchomienia kredytu (ust. 3).

Zgodnie z § 7 ust. 1 Regulaminu środki z kredytu są wypłacane na rachunek bankowy wskazany w dyspozycji wypłaty środków z kredytu, składanej w placówce banku przez kredytobiorczynię. W myśl § 7 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach zastosowanie miał kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu było wyrażone w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu było obliczane według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorcy mieli otrzymywać listownie na podstawie postanowień § 11 Regulaminu.

Zgodnie z § 8 ust. 1 Regulaminu uruchomienie kredytu następuje na podstawie złożonej w banku dyspozycji wypłaty środków z kredytu, w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia złożenia dyspozycji oraz spełnienia przez kredytobiorców warunków określonych w umowie, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2 regulującego wypłatę poszczególnych transz kredytu.

Stosownie do § 9 ust. 1 Regulaminu raty spłaty kredytu były pobierane z rachunku bankowego kredytobiorców, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie, zaś stosownie do § 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie są wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu są pobierane z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Zgodnie z § 9 ust. 3 Regulaminu kredytobiorcy byli zobowiązani zapewnić środki na poczet spłaty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Stosownie do § 13 ust. 7 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji.

Zgodnie z § 14 ust. 1 Regulaminu bank na wniosek kredytobiorcy mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2-4 § 14 Regulaminu. Zgodnie z § 14 ust. 2 Regulaminu zmiana waluty kredytu była realizowana na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy złożonej w placówce banku. W ust. 3 zastrzeżono, że w przypadku gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wysokość raty spłaty kredytu ulega podwyższeniu oraz w sytuacjach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wzrasta ryzyko kredytowe, zmiana waluty kredytu wymaga decyzji kredytowej. Podjęcie tej decyzji uwarunkowane jest złożeniem przez kredytobiorcę dokumentów poświadczających jego aktualne dochody wraz z dyspozycją zmiany waluty. Zmiana waluty kredytu wymaga zawarcia aneksu do umowy (§ 14 ust. 5 Regulaminu). Przedmiotem zmiany waluty kredytu jest kwota kapitału kredytu (§ 14 ust. 7 Regulaminu).

Stosownie do § 14 ust. 8 pkt 1 i 2 Regulaminu obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następowało w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu, zaś w przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą – według kursu kupna waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu.

dowód: Regulamin k.30-34 i k.140-148

Przy podpisywaniu umowy kredytu powódka w dniu 13 listopada 2007 r. złożyła na formularzu banku pisemne oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i że jest świadoma ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, a także oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są jej postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna w placówkach banku, jest świadoma, że: ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu jest wyrażone w walucie obcej, raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie.

dowód: oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką k.25v i k.150

Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S. Po wejściu w życie Rekomendacji S obowiązkiem było przedstawienie w pierwszej kolejności oferty kredytu w PLN, a dopiero po odrzuceniu tej oferty kredytu powiązanego z walutą obcą. Zgodnie z Rekomendacją S udzielenie kredytu indeksowanego wymagało wyższej zdolności kredytowej niż w przypadku kredytów złotych.

dowód: protokół zeznań świadka A. S. k.322-330, Rekomendacja S znana Sądowi z urzędu

Umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Klienci mogli negocjować postanowienia dotyczące warunków cenowych tj. marży banku, opłat za uruchomienie kredytu lub wysokości kursu wypłaty kredytu, a także kursu spłaty w sytuacji nadpłaty kredytu bądź wcześniejszej spłaty. Powódka wnioskuje o brak prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu po 3 latach. Powódka nie negocjowała kursu wypłaty. Powódka wiedziała, że kursy walut się zmieniają. Nie spodziewała się tak dużego wzrostu kursu CHF jaki w rzeczywistości nastąpił. Powódka przeczytała umowę przed podpisaniem. Jej treść nie budziła wątpliwości.

dowód: protokół zeznań świadka A. S. k.322-330, Rekomendacja S znana Sądowi z urzędu, częściowo zeznania powódki k.302v-303

Bank uruchomił kredyt w 3 transzach na podstawie dyspozycji powódki:

- w dniu 4 stycznia 2008 r. uruchomiono kwotę 140.000 zł, przeliczając ją po kursie 2,1361, co stanowiło równowartość kwoty 65.540 CHF,
- w dniu 15 stycznia 2008 r. uruchomiono kwotę 102.512,08 zł, przeliczając ją po kursie 2,1395, co stanowiło równowartość kwoty 47.914,04 CHF,

- w dniu 16 czerwca 2008 r. uruchomiono kwotę 37.208,18 zł, przeliczając ją po kursie 2,0171, co stanowiło równowartość kwoty 18.446,37 CHF.

dowód: zaświadczenie z banku k.35-44

Powódka nie składała reklamacji co do dokonanego przez bank przeliczenia (bezsporne).

Saldo kredytu powódki w księgach bankowych jest wyrażone w CHF. Kredyty indeksowane do CHF były finansowane przez pozwany bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu indeksowanego kursem CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku dostęp do określonej sumy franków szwajcarskich. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. Stosowanie przez pozwanego kursu kupna oraz sprzedaży wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego.

W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Pozwany zarządza globalnie całym portfelem kredytów walutowych

i indeksowanych, przy czym proces obsługi przepływów środków finansowych w związku

z tymi kredytami jest dalece zautomatyzowany. Tabela kursowe są sporządzane w pozwanym banku w oparciu o wewnętrzne regulacje banku. Przygotowując tabelę kursową pracownicy banku ściągają kurs międzybankowy waluty CHF na rynku międzybankowym, który stanowi punkt wyjścia do ustalenia kursów w tabeli kursowej banku. Od tego kursu ustala się

z odpowiednim odchyleniem niższy kurs kupna banku i wyższy kurs sprzedaży banku. Bank określał procentowo wysokość tego odchylenia, na podstawie wewnętrznych zarządzeń, zgodnie z polityką banku. Ryzyko kursowe obciążało obie strony, jednakże w inny sposób.

dowód: protokół zeznań świadka A. S. k.322-330

W dniu 18 czerwca 2009 r. strony zawarły aneks do umowy, którym obniżyły kwotę kredytu o 279,74 zł, tj. do kwoty 279.720,26 zł (dowód: aneks nr (...) k.27-27v).

Pozwany bank od 1 lipca 2009 r. umożliwiał spłatę kredytu w walucie indeksacji (dowód: zarządzenie nr (...) Dyrektora Generalnego Banku z załącznikiem k.156-156v, zarządzenie nr (...) Dyrektora Generalnego Banku wraz z załącznikami k.152-154, zarządzenie nr (...) Dyrektora Generalnego Banku wraz z załącznikami k.163-171v).

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

W dniu 19 września 2011 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, na podstawie art. 42e ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe wstąpił (...) S.A. Następnie z dniem 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. połączył się zgodnie z art. 124 ustawy – Prawo bankowe oraz w trybie ustawy – Kodeks spółek handlowych z (...) S.A. Wskutek połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A.

jako banku przejmowanego na rzecz (...) Bank (...) S.A. jako banku przejmującego. (...) Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący działalność w ramach oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w W..

W dniu 1 lutego 2012 r. z inicjatywy powódki strony zawarły aneksy do umowy kredytu, w którym ustaliły spłatę kredytu w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany. Kredytobiorczyni zobowiązała się do posiadania rachunku bankowego

w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt prowadzonego przez bank, służącego do obsługi kredytu przez cały okres, w którym obowiązuje spłata rat kredytu w walucie obcej CHF. Raty spłaty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego w walucie CHF zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Kwota w walucie obcej pobrana każdorazowo

z rachunku bankowego na poczet spłaty raty kredytu powodowała pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału i odsetek wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku kredytowym

dowód: aneks nr (...) k.28-29 i k.158-161

Powódka do 4 lutego 2012 r. spłacała kredyt w PLN, a od dnia 5 lutego 2012 r. w CHF (dowód: zaświadczenie k.35-44).

W trakcie trwania umowy powódka otrzymywała zmiany Regulaminu wiążące się z jej umową, m.in. określające sposób ustalania kursów walut w pozwanym banku (dowód: pisma wraz ze zmianami Regulaminu k.173, 175-175v, 177-178v, 180-184, 188-191, książka nadawcza k.185-186, 192). Powódka nie kwestionowała zmian w Regulaminie i nie wypowiedziała umowy (bezsporne).

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (Dziennik Urzędowy NBP k.246-248, 250-252). Średnie kursy NBP nie są kursami transakcyjnymi.

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna). Wzrost kursu CHF spowodował istotny spadek oprocentowania z pierwotnego na poziomie 4,955% do 0,3724% w lipcu 2018 r. (zaświadczenie z banku k.35-35v).

Pismem z dnia 30 października 2017 r. powódka wezwała pozwanego do próby ugodowej (dowód: pismo k.52-56v). Do ugody nie doszło (dowód: kopia protokołu k.57).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Oceniając zeznania powódki, Sąd odmówił im wiary w zakresie dotyczącym istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia, a także braku zdolności na kredyt w PLN. Zeznania w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności z oświadczeniami złożonymi na etapie wnioskowania o kredyt (oświadczenie z dnia 10 października 2007 r.) i zawierania umowy (oświadczenie z dnia 13 listopada 2007 r.), w których powódka potwierdziła świadomość ryzyka kursowego i jego wpływu na wysokość raty i całego zadłużenia w przeliczeniu na CHF. W żadnym z dokumentów podpisanych przez powódkę nie ma informacji, że kurs CHF jest stabilny i że jego wahania na przestrzeni kilkudziesięciu lat będą minimalne. Powódka mogła nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs CHF i czy będzie to wzrost istotny. Miała natomiast wiedzę, że wahania kursu złotego wobec walut obcych będą mieć wpływ na wysokość raty w przeliczeniu na złotówki i wzrost kosztów obsługi kredytu. Okoliczność, że nie spodziewała się tak istotnego wzrostu kursu CHF nie może zwalniać jej od odpowiedzialności. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powódka nie analizowała zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, nie kalkulowała jej opłacalności i związanego z nią ryzyka walutowego. Powódka wykonywała zawód księgowej, sprawdzała oferty różnych banków, liczyła na wcześniejszą spłatę kredytu

i dlatego negocjowała brak prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu po 3 latach. Powódka jak zeznała już latem 2007 r. sprawdzała oferty różnych banków, wnioszek o kredyt złożyła w dniu 10 października 2007 r., a umowę zawarła dopiero w dniu 13 listopada 2007 r. Miała zatem wystarczająco dużo czasu na podjęcie przemyślanej decyzji. Zmienność i nieprzewidywalność zmian kursów walut zwłaszcza w perspektywie kilkudziesięciu lat jest wiedzą powszechną. W oświadczeniu z dnia 10 października 2007 r. w sposób zrozumiały pod względem gramatycznym i ekonomicznym wskazano, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu jest wyrażone w walucie obcej, raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie. Z oświadczenia jasno też wynika, że bank stosuje własne kursy. Analogiczny zakres informacji znalazł się w oświadczeniu powódki z dnia 13 listopada 2007 r. złożonym na etapie zawierania umowy. W judykaturze przyjmuje się, że strony nie mogą wykazywać za pomocą wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczenia jest inna niż to wynika z dokumentu albo, że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni złożonych oświadczeń woli. Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron. W konsekwencji twierdzenia powódki o braku rzetelnej informacji na temat zawieranej umowy i nie przedstawienia jej oferty kredytu złotowego należy uznać za nieudowodnione i sprzeczne ze złożonymi oświadczeniami. Nie można również uznać za wiarygodne zeznań powódki, że nie miała zdolności na kredyt w PLN. Po pierwsze, jej zeznania w tym zakresie pozostają w sprzeczności z treścią oświadczeń z 10 października 2007 r. i 13 listopada 2007 r., z których wynika, że przedstawiono jej ofertę kredytu złotowego, którą odrzuciła. Po drugie, obowiązująca wówczas Rekomendacja S wymagała wyższej zdolności na kredyt powiązany z walutą obcą niż w przypadku kredytu złotowego. Osoba niemająca zdolności na kredyt w PLN nie miała zdolności na kredyt powiązany z walutą obcą, co potwierdziła również w swoich zeznaniach świadek A. S..

Sąd – na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. – pominął dowody z dokumentów wskazane w postanowieniu z dnia 2 grudnia 2022 r. jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzydatne dla wykazania poszczególnych faktów bądź nie stanowiące dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. Służyły wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej przedstawionej w sprawie przez stronę.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie k.447). Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

W ostateczności podstawy ustaleń faktycznych Sądu nie stanowiła opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów K. N.. Sąd doszedł bowiem do przekonania, że postanowienie § 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 4 Regulaminu nie jest abuzywne, o czym niżej, natomiast abuzywność § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu i eliminacja tego postanowienia z umowy nie uzasadnia przyjęcia do ustalenia ewentualnych nadpłat koncepcji kredytu złotowego oprocentowanego o stopę LIBOR. Sąd podziela argumentację przedstawioną w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I CSK 114/21 o niezasadności stosowania do kredytu złotowego oprocentowania według mechanizmu LIBOR, a takie założenie przyjęto do wyliczenia ewentualnych nadpłat w okresie przed zawarciem przez powodów aneksu. Szczegółową argumentację w tym zakresie przedstawiono poniżej.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego należy poszukiwać w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt hipoteczny powódki, Sąd doszedł do wniosku, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę kredytu – 280.000 zł (§ 2 ust. 1), walutę kredytu – CHF (§ 2 ust. 1), przeznaczenie kredytu (zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym – § 2 ust. 2), okres kredytowania – 312 miesięcy (§ 2 ust. 3), terminy i zasady zwrotu kredytu przez powódkę przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej (§ 6 ust. 1 i § 9 ust. 2 Regulaminu), a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 3) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu.

Umowa – co do zasady – nie może być uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron poprzez zastosowanie klauzul indeksacyjnych. Zauważyć należy, że w dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż ten pieniądz, na który zobowiązanie opiewa. Miernikiem tym może być zatem inna waluta. W świetle tego przepisu, Sąd uznał, że waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powódkę nie może być uznana za sprzeczną z prawem. W doktrynie i w judykaturze przesądzono już dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę

zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z dnia 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1027) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji jest związany ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron

i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone. Zauważyć należy, że w § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorczyni kwotę 280.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. W § 7 ust. 4 Regulaminu wskazano, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, a saldo zadłużenia z tytułu kredytu jest wyrażone w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorczyni na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchamiania transzy kredytu i w chwili uruchamiania transzy kredytu po ustaleniu tego dnia w banku. Termin uruchomienia kredytu podlegał uzgodnieniom stron. Z oczywistych względów nie było możliwe ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy, tym bardziej, że kredyt był uruchamiany w transzach, a ostanía transza miała być uruchomiona kilka miesięcy po zawarciu umowy. Powódka miała 60 dni na uruchomienie kredytu. Kursy walut ulegają ciągłym wahaniom. Ustalenie salda kredytu w CHF w dniu zawarcia umowy było zatem niemożliwe z przyczyn obiektywnych, niezależnych od banku. Kursy walut dyktuje rynek i to przede wszystkim międzynarodowy. Banki muszą za nim podążać chcąc zachować nie tylko konkurencyjność, ale również rentowność. Dopiero po wypłacie powódce przez bank transz kredytu zgodnie z jej dyspozycją, a nie z dyskrecyjną wolą banku, można było ustalić wysokość jej zobowiązania w CHF. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadzi do absurdalnych wniosków. Zadłużenie kredytobiorczyni w CHF byłoby bowiem całkowicie oderwane od realiów rynkowych, a zmiana kursu CHF w okresie pomiędzy zawarciem umowy a uruchomieniem wszystkich transz kredytu, wcale nie musiała być tylko na niekorzyść powódki. Wszystko zależało bowiem od tego czy kurs aktualnie rósł czy spadał. Jeszcze raz należy podkreślić, że samo zawarcie umowy

nie prowadziło do powstania zobowiązania kredytobiorczyni. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorczyni. Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorczyni jej zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmienne, za wyjątkiem oczywiście zmniejszenia się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorczyni w sytuacji, gdy mogła bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transzy kredytu, jak i w chwili wypłaty transzy kredytu.

W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorczyni mogła cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Powódka nie składała reklamacji w związku z ustaleniem wysokości salda kredytu w CHF. Z kolei zobowiązanie kredytobiorczyni do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych było ściśle oznaczone. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie CHF (§ 9 ust. 2 Regulaminu). Z powyższych względów brak jest podstaw do uznania nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wierzytelności i wysokości świadczenia powódki, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w PLN na CHF według kursów z tabeli banku.

Odnosząc się natomiast do kwestii nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., należy wskazać, że powódka została poinformowana o tym ryzyku w sposób zrozumiały nie tylko pod względem gramatycznym, ale również ekonomicznym. W chwili wniosku o udzielenie kredytu,

a następnie ponownie przy podpisywaniu umowy powódka złożyła na formularzu banku pisemne oświadczenia, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego

w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc

w pełni świadomą ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych

i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są jej postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna

w placówkach banku, jest świadoma, że: ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu jest wyrażone w walucie obcej, raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie. Brak symulacji zmiany wysokości salda w przeliczeniu na złotówki nie dowodzi braku rzetelnej informacji

w zakresie ryzyka kursowego. Saldo kredytu po pierwszym przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu PLN na CHF było stałe i było wyrażone w CHF. Zmiany kursu waluty nie wpływały na wysokość raz ustalonej kwoty zobowiązania, która mogła się zmniejszać wyłącznie na skutek spłaty kapitału. Należy też wyraźnie podkreślić, że umowa została zawarta w 2007 r.,

a zatem obowiązki banku i zakres informacji przekazanych kredytobiorczyni należy oceniać w świetle obowiązujących wówczas regulacji prawnych i standardów informacyjnych, a nie

z perspektywy kilkunastu lat i aktualnie obowiązujących wymogów. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S i była dostateczna. W żadnym dokumencie podpisanym przez powódkę nie ma zapewnienia ze strony pozwanego, że przez 26 lat, bo na tyle powódka wzięła kredyt, kurs CHF nie wzrośnie albo wzrośnie w niewielkim zakresie. Udzielenie takiej informacji byłoby nieprawdziwe zważywszy na znaczne wahania kursu CHF na przestrzeni 2003-2007. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie

w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powódki informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla niej niejasne i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i

ekonomicznym. Powódka wykonywała zawód księgowej. Mało jest prawdopodobne, aby powódka nie miała wiedzy co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa

w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może

z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Nie można też nie zauważyć, że umowa przewidywała zmianę waluty kredytu na wniosek kredytobiorcy. Powódka miała zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało jej wyeliminować ryzyko. Powódka z tego narzędzia nie skorzystała kiedy po raz pierwszy ziściło się ryzyko kursowe w II połowie 2008 r. po upadku L. B.. W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzecniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy, w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zredagowana umowa, by kredytobiorca uznał prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się

z oświadczeniem składanym na etapie wnioskowania o kredyt oraz z treścią umowy pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli, tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorczynię pouczono pisemnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie mógł podjąć świadomej zgody na zawarcie umowy. Powódka otrzymała od doradcy ofertę kredytu złotowego, na którą się nie zdecydowała. Kredyty złotowe były znacznie droższe z uwagi na bardzo wysokie oprocentowanie o stopę WIBOR. Kredyty indeksowane w szczególności do CHF były nieporównywalnie tańsze z uwagi na niższe oprocentowanie stopą LIBOR, co umożliwiało wcześniejszą spłatę kredytu. Niższe oprocentowanie neutralizowało wzrost kursu waluty CHF, czego najdobitniej dowodzi spadek oprocentowania z pierwotnego na poziomie 4,955% do 0,3724% w lipcu 2018 r. Przeświadczenie powódki, że ryzyko kursowe się nie ziści było nieuzasadnione i nie może wyłączać odpowiedzialności powódki za podjętą decyzję. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzutu nielojalnego postępowania względem kredytobiorczyni poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powódka była świadoma, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Wynikało to bowiem wprost z oświadczeń oraz z Regulaminu. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji

i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powódką okoliczność, że pomiędzy nią a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powódce kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powódka chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musiałaby ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży.

W ocenie Sądu zawarta przez strony umowa nie narusza również treści art. 358 k.c.

i 358<sup>1</sup> k.c. Przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. obowiązywał w chwili zawierania spornej umowy

i dopuszczał zastrzeżenie przez strony w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Norma wyrażona w art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. miała charakter dyspozytywny. Z przepisu tego wprost wynika, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Odnosząc się do nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, a NBP ustala bieżące kursy średnie właśnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, a nie odwrotnie. Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2008 r. na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Powódka miała zatem możliwość wyboru takiej oferty, która ją satysfakcjonowała.

Sąd nie podzielił również poglądu, że na tle spornej umowy nie było podstaw do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w CHF. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej powódce w PLN. Powódka zaciągnęła bowiem kredyt indeksowany kursem CHF według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Samodzielnie dokonała tego wyboru, mogła wybrać kredyt w PLN. Saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej, co wynikało wprost z § 2 ust. 1 umowy. Powódka jest zatem obowiązana uiścić odsetki od kwoty wyrażonej w tej walucie.

W § 5 ust. 2 Regulaminu wyraźnie wskazano, że odsetki są naliczane codziennie od bieżącego salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 365 dni, a miesiąc rzeczywistą ilość dni. Odsetki od kredytu naliczane są od dnia uruchomienia kredytu (ust. 3).

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza.

Umowa kredytu denominowanego/indeksowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG

i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Kwestionowana przez powódkę umowa nie narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Nieważności umowy nie przesądza uregulowanie wielu istotnych kwestii w Regulaminie, który mógł zostać zmieniony w każdej chwili przez pozwany bank. Taki sposób uregulowania stosunku cywilnoprawnego jest dopuszczalny w praktyce. Regulamin miał charakter komplementarny wobec umowy, zaś istotne parametry zobowiązania były ujęte w umowie, a Regulamin jedynie je uszczegóławiał.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

W kontekście wyżej przytoczonej argumentacji brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodce w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w złotych

i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powodki. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF albo indeksowanego do CHF pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu niż

w przypadku kredytów złotych. Dla wielu kredytobiorców był to istotny czynnik decydujący o wyborze zaciąganego zobowiązania. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Dzięki oprocentowaniu opartemu na stopie LIBOR rata kredytowo-odsetkowa była znacznie niższa niż w przypadku kredytów złotych. W konsekwencji koszty kredytu również były znacznie niższe. Większe też były szanse na wcześniejszą spłatę kredytu, co dla wielu kredytobiorców było okolicznością istotną przy planowaniu inwestycji. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania. Jak ustalono w toku postępowania powodka taką świadomość miała, co potwierdzają podpisane przez nią oświadczenia. Co więcej, pozwanemu nie można zarzucić naruszenia obowiązków informacyjnych względem powodki, jak również działania w złej wierze. Powódka otrzymała należytą informację, także w aspekcie ekonomicznym w zakresie ryzyka walutowego. Brak możliwości przewidzenia

w chwili zawierania umowy jak będzie kształtował się kurs CHF w przyszłości, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co było

i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe, nie podważa udzielonych powodce informacji. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą mechanizm indeksacji przewidziany w umowie. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Powódka zaciągając kredyt na 26 lat musiała być świadoma braku stabilności waluty i nieprzewidywalności wahań kursów w tak długim okresie czasu. Ostateczną decyzję dotyczącą zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF powodka podjęła z uwagi na korzystniejsze oprocentowanie i niższą ratę. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS, SWAP. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego,

a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Nie można też pominąć, że powodka otrzymała skuteczne narzędzie pozwalające wyeliminować ryzyko poprzez przewalutowanie kredytu w dowolnym czasie wykonywania umowy.

W rezultacie należy stwierdzić, że powódka nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości CHF było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powódkę postanowień § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektyw nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479<sup>43</sup> k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala

w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny

i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353<sup>1</sup> czy art. 388 k.c.).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte

w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy. Art. 22<sup>1</sup> k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji,

w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej

i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiewającą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego. Takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19, które Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela. Powyższa konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powódki przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powódka na etapie składania wniosku o kredyt, a następnie zawierania umowy złożyła oświadczenia, że jest świadoma ponoszenia ryzyka walutowego związanego z wybranym produktem kredytowym i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Powódka oświadczyła również, że przedstawiła jej ofertę kredytu złotowego, którą odrzuciła. Informacje zawarte w oświadczeniu zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem i pozwalały powódce na podjęcie świadomej decyzji co do nabywanego produktu.

Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

Jak już wyżej wskazano powódka indywidualnie uzgodniła kwotę kredytu, walutę kredytu, indeksację kursem CHF (powódce przedstawiono ofertę kredytu złotowego, którą odrzuciła), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (saldo kredytu wyrażone w walucie obcej pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powódka mogła wybrać PLN z oprocentowaniem opartym na WIBOR).

Z uwagi na to, że indeksacja kursem CHF w § 2 ust. 1 umowy została uzgodniona indywidualnie, a przy tym sformułowana prostym i zrozumiałym językiem, nie podlegała badaniu w trybie art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Klauzula indeksacyjna jest dopuszczalna przez Prawo bankowe. Postanowienie umowne zgodne z przepisem ustawy nie może być abuzywne. Nie można też pominąć, że TSUE w swoim orzecznictwie wyraźnie rozróżnia klauzulę ryzyka walutowego (klauzulę indeksacyjną) od klauzuli przeliczeniowej odsyłającej do tabel kursowych banku (por. wyrok z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17 (...) Bank

i (...) Faktoring oraz wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 D.). W ocenie Sądu nie sposób też przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powódki w sposób tak dalece niekorzystny

w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie umowy kredytu w złotych i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadził do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powódki. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF albo indeksowanego do CHF pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania niż w przypadku kredytów złotych. Dla wielu kredytobiorców był to istotny czynnik decydujący o wyborze zaciąganego zobowiązania. Konstrukcja kredytu waloryzowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości CHF było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej. Ryzyko kursowe obciążało obydwie strony umowy, a nie wyłącznie powódkę.

Powódka nie negocjowała sposobu ustalania kursów walut przez pozwanego jak również nie знаła metody tworzenia tabel kursowych, dlatego też obowiązkiem Sądu było zbadanie czy postanowienia § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w zakresie w jakim odnoszą się do stosowania przez bank własnych kursów walut kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ją interesy.

W okolicznościach sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385<sup>1</sup> k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny czy poprzez wprowadzenie klauzul zawartych

w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu doszło do rażącego naruszenia interesów konsumentki należy odwołać się do treści umowy kredytu łączącej strony. Powódka zawarła umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Jak już wyżej wskazano w § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 280.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. W § 7 ust. 4 Regulaminu wskazano, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków

z kredytu, a saldo zadłużenia z tytułu kredytu jest wyrażone w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. Ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy nie było możliwe z oczywistych względów. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorczyni. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorczyni (§ 8 ust. 1 Regulaminu). Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorczyni jej zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorczyni w sytuacji, gdy mogła bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transz kredytu jak i uruchamiania transz kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorczyni na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transz kredytu, jak również w dniu uruchamiania transz kredytu po ustaleniu tego dnia w banku i ocenę opłacalności tej transakcji. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny mogła cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powódki. Choć bowiem powódka nie знаła mechanizmu ustalenia przez bank kursu kupna mogła ustalić tę wartość bez większych trudności. Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumentów, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu

o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga na etapie ustalania salda kredytu w walucie obcej nie istnieje, tym bardziej, że powódka miała możliwość negocjowania kursu wypłaty.

Odmienne natomiast przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o stosowanie przez bank własnego kursu przy spłacie rat kapitałowo-odsetkowych. Saldo kredytu i raty kredytu były wyrażone w walucie CHF (§ 9 ust. 2 Regulaminu). Umowa nie dawała jednak możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Powódce narzucono spłatę kredytu w złotych po kursie sprzedaży banku. W umowie i Regulaminie zabrakło zaś precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego określenia warunków ustalania kursów sprzedaży w bankowej tabeli. W judykaturze utrwalił się już pogląd, że postanowienia umowy kredytowej – denominowanej/indeksowanej, które pozwalają bankowi swobodnie i bez sprecyzowania przesłanek określać kursy walut, służące następnie do przeliczania należnych od kontrahenta rat są abuzywne. Są one sprzeczne zarówno z dobrymi obyczajami, jak i znacząco naruszają interesy kredytobiorców. Godzą bowiem w równowagę kontraktową stron. W konsekwencji za niedozwolone należy uznać postanowienie § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w zakresie w jakim narzuca powódce spłatę rat w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku, przy braku możliwości spłaty raty bezpośrednio w CHF.

Stwierdzenie abuzywności § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w zakresie w jakim odnosi się do spłaty rat kredytu w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku – co do zasady – nie skutkuje nieważnością umowy. Przepis art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. wprowadza jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 po raz kolejny wyartykułował, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z

niej nieuczciwych warunków”. Jak wskazano głównym celem dyrektywy jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., (...) i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (por. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego. Co istotne, Trybunał w powyższym orzeczeniu po raz kolejny przypomniał, że wyeliminowaniu z umowy podlega tylko i wyłącznie postanowienie uznane za abuzywne, a nie inne postanowienia, choćby pozostające z nim w związku. Mając zatem powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że po wyeliminowaniu z umowy § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w zakresie w jakim odnosi się do spłaty rat kredytu w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku umowa mogła i nadal może być wykonywana. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie obcej (§ 9 ust. 2 Regulaminu), a powódka zobowiązała się spłacać raty kredytu obejmujące część kapitałową oraz odsetkową w terminach

i wysokościach określonych w umowie (§ 6 umowy). Jak wynika z powyższego umowa mogła i może być dalej wykonywana, z tym, że powódka zamiast spłaty rat kredytu w PLN powinna była spłacać raty w CHF od samego początku trwania umowy. W takim przypadku nie powstaje konieczność uzupełnienia umowy innym postanowieniem. Nie powstaje bowiem żadna luka w umowie, skoro od początku powódka miała świadomość wysokości jej zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Po wyeliminowaniu postanowienia umownego wprowadzającego przeliczenie wysokości raty kredytu z CHF na PLN po kursie ustalonym jednostronnie przez bank powodowałoby brak potrzeby dokonywania przeliczeń. W takim przypadku wysokość zobowiązania kredytobiorczyni i tak jest znana, gdyż została wyrażona w harmonogramie spłat.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem żądania zwrotu wszystkich wpłaconych przez kredytobiorczynię na rzecz banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany bank nie był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki z tytułu wykonania tej umowy. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorczynię miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo o zapłatę oparte na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione.

Odnosząc się do ewentualnych nadpłat związanych ze stwierdzeniem abuzywności

§ 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w zakresie w jakim odnosi się do spłaty rat kredytu w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku, zauważyć należy, że powódka nie wykazała, że bank pobierając od niej raty kapitałowo-odsetkowe w złotych zamiast w CHF wzbogacił się jej kosztem. Po pierwsze, w pozwanym banku już od lipca 2009 r. istniała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Powódka z tej opcji skorzystała dopiero w 2012 r. Na temat kredytów frankowych zrobiło się bardzo głośno w mediach już w IV kwartale 2008 r. kiedy po upadku L. B. nastąpił istotny wzrost kursu franka szwajcarskiego i ogólnoświatowy kryzys gospodarczy. Mało jest zatem prawdopodobne, by powódka już wówczas nie interesowała się swoim kredytem. Po drugie, nie udowodniła, że we wskazanym okresie była w stanie kupić CHF po kursie niższym od zastosowanego przez bank i o ile niższym. Kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym i po tym kursie nie ma możliwości nabycia waluty na rynku, co jest informacją powszechnie znaną. W ocenie Sądu nie jest również zasadne stosowanie do kredytu złotowego oprocentowania opartego o stopę LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, gdyż w istocie kredytobiorca dwa razy zyskuje, raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSK 114/21). Walutę udzielonego kredytu i ewidencji zadłużenia wiąże się ściśle z rodzajem stawki referencyjnej przewidzianej dla tej waluty. Powódka zawarła umowę kredytu indeksowanego ze stawką LIBOR, a nie kredytu złotowego ze stawką WIBOR. Mając zatem na względzie treść art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. brak jest podstaw do tworzenia nowej konstrukcji umowy.

Z powyższych względów żądanie ewentualne pozwu nie może być również uwzględnione na podstawie art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powódka nie udowodniła wysokości szkody jaką poniosła na skutek stosowania przez bank własnych kursów sprzedaży do przeliczenia raty w CHF na PLN.

Żądanie powódki należy również uznać za sprzeczne z art. 5 k.c. Powódka wykorzystała środki kredytu, zwiększyła swoje aktywa, a umowę kwestionuje dopiero po kilkunastu latach, kiedy stwierdziła, że przestała być ona dla niej opłacalna z uwagi na wysoki kurs CHF, pomijając jednocześnie niskie oprocentowanie, jakie minimalizuje wysoki kurs CHF.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 6 i § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Z uwagi na to, że ostatecznie Sąd nie skorzystał z opinii biegłego, którego tezę dowodową sformułował wedle własnej oceny prawnej łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa koszty tej opinii.

W konsekwencji nakazał zwrócić powódce ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.500 zł tytułem uiszczonej zaliczki na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego.